

# Śmiejąca się Polka

9 marca 2018

Zdjęcie przedstawia naturalnej wielkości rzeźbę z katedry naumburskiej zatytułowaną „Die lächelinde Polin” – „Śmiejąca się Polka”. Rzeźba została wykonana ok. 1240 i przedstawia żyjącą w X/XI wieku córkę Bolesława Chrobrego i Emnildy Słowiańskiej o imieniu Regelinda. Jakże to, głębokie średniowiecze i roześmiana kobieta? Przecież wtedy okrutnie dyskryminowano i gnębiono kobiety! To współczesny mit.

Wieliczka szczyci się dziś Małgorzatą Bendzisławską, która w 1697 została oficjalnym chirurgiem przykopalnianego szpitala. Prof. Zdzisław Gajda mówi: „To z całą pewnością ewenement w skali światowej”.

W istocie. Pierwszą nowożytną kobietą chirurgiem w Anglii była Margaret Ann Bulkley (1795-1865). Została chirurgiem, bo przez pół wieku udawała mężczyznę – dr Jamesa Barry’ego.

Bendzisławska jest zatem ewenementem, ale tylko na tle nowożytnego świata. W stosunku do świata średniowiecznego nie było w tym nic nadzwyczajnego.

W średniowieczu kobiety zajmowały się każdą sferą medycyny. Znamy 24 nazwiska kobiet, które były chirurgami w Neapolu między 1273 a 1410. Można wskazać 15 kobiet zajmujących się leczeniem we Frankfurcie w okresie 1387-1497.

W kolejnym jednak wieku Henryk VIII Tudor ogłosił: „Żaden cieśla, kowal, tkacz ani kobieta nie mogą wykonywać zabiegów chirurgicznych”.

Swoistym paradoksem jest, że to nie tzw. wieki ciemne zniewoliły kobiety, lecz głównie, co powszechnie uznaje się za przejaw postępu: powrót do myśli starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie pozycja kobiety była mizerna.

Régine Pernoud w przełomowej Kobiecie w czasach katedr dowodzi, że załamanie pozycji kobiety związane było szczególnie z renesansem prawa rzymskiego oraz z rosnącymi wpływami Uniwersytetu Paryskiego, którego kadra oddana była filozofii Arystotelesa. Według Arystotelesa kobieta jest uszkodzonym, skarłałym samcem.

Kościół w takiej mierze dyskryminował kobiety, w jakiej wchłaniał myśl filozoficzną antycznej Grecji oraz myśl prawną antycznego Rzymu. Pierwotne chrześcijaństwo było bowiem dla kobiet źródłem emancypacji. W Ewangeliach obraz kobiety jest lepszy niż obraz mężczyzny. Pierwotne chrześcijaństwo sukces odniosło w dużej mierze dzięki kobietom.

W VI w. św. Grzegorz z Tours uczy mnichów astronomii, bowiem modlić się należy w oparciu o ułożenie ciał niebieskich. W tym samym czasie reguła jednego z galijskich klasztorów stanowiła: „Wszystkie będą się uczyć liter i codziennie rano przeznaczą dwie godziny na lekturę”.

X wiek, w którym żyła „śmiejąca się Polka”, to czas w którym kobiety rządziły lub posiadały dominujące wpływy w samym Rzymie, stolicy chrześcijaństwa. Był to bardzo burzliwy okres w historii papieżstwa, pełen wzlotów i upadków, lecz to z tym właśnie sfeminizowanym Rzymem Polska związała się politycznie i religijnie. To ten właśnie Rzym doprowadził do najwyższych godności kościelnych chłopskie dziecko, Gerberta z Aurillac, który jako papież Sylwester II zaszczeplił na zachodzie tzw. arabskie cyfry. Uczeń tegoż Gerberta, jako cesarz Otton III, w Gnieźnie przedstawił projekt uniwersalistycznego cesarstwa Zachodu jako federacji czterech równoprawnych królestw: Francji, Niemiec, Włoch i Polski (Galia, Germania, Roma i Sklawinia). To Gerbert utworzył w Polsce pierwsze arcybiskupstwo oraz kanonizował św. Wojciecha.

Dziś ze względu na swą uczoność i dalekosiężny projekt polityczny kreśli się go w samych jasnych barwach, lecz przez całe wieki postrzegany był jako diabelskie ukoronowanie całego

zepsucia, jako ten, który do władzy doszedł dzięki kobiecym knowaniom. W 1185 angielski mnich Walter Map w książce *De nugis curialium* opisał burzliwy związek Gerberta z wróżką Meridianą. To Meridiana miała pomóc wybić się temu chłopakowi z nizin. Ten jednak, gdy został papieżem rozstał się z nią, w efekcie czego zawiedziona kobieta zmarła z żalu. Nie jest tutaj najważniejsze, czy Meridiana to postać historyczna, istotne jest już samo to, że takie właśnie a nie inne plotki o tym papieżu zapisało średniowieczne duchowieństwo. Był to bowiem bez wątpienia czas silnych i wpływowych kobiet.

Sztuka sakralna średniowiecza w swojej warstwie symbolicznej w prezentowaniu kobiecej nagości wielokroć była mniej pruderyjna aniżeli nowożytność. Nawet nasz wiek XXI, a więc czasy po seksualnej rewolucji, potrafi być bardziej pruderyjny, czego przykładem mogą być dość żywe debaty nad publicznym eksponowaniem kobiecych piersi w czasie karmienia. W średniowieczu wizerunek Maryi z odkrytą karmiącą piersią był powszechny a maryjne mleko było przedmiotem czci. Św. Bernard z Clairvaux ma na swoim koncie cud laktacyjny: modląc się przed wizerunkiem Matki Boskiej zwrócił się do niej słowami: „Pokaż, że jesteś matką”, w odpowiedzi Maryja trysnęła mlekiem z piersi.

Kilka miesięcy temu w naszej mediosferze przetoczyła się fala oburzenia nad kolejną prowokacją, w której pani artystka użyczyła własnej piersi jakiemuś szczeniakowi. Tymczasem w ikonografii średniowiecznej ilustracja kobiety karmiącej własnym mlekiem zwierzęta zdobi liczne Exultety, a więc najświętszą ze świętych części katolickiej liturgii – Orędzie Wielkanocne wykonywane o zmroku w Wielką Sobotę. Oto na Exultecie pochodzącym z XI w. przechowywanym dziś w Bibliotece Watykańskiej widzimy wielkie nagie piersi, które ssie krowa i wąż. Jest to przedstawienie Matki Ziemi. W tekstach patrystycznych Maryja nazywana jest Ziemią. Tego rodzaju motywy opisuje dr Romana Rupiewicz zajmująca się sztuką średniowieczną na Uniwersytecie Kardynała Stefana

Wyszyńskiego: „Exultet – pieśń która oświeciła Ziemię”.

W X wieku żydowski podróżnik Ibrahim ibn Jakub opisywał Miasto Kobiet na Pomorzu. Historycy skłonni są dziś wierzyć, że była to legenda, ale przecież w XIV w. ziemia sądecka wyrosła na półautonomiczne minipaństwo kobiet, z którym użerali się kolejni polscy królowie. Klasztory kobiece zaroziły się barwnymi imionami słowiańskimi: Wisienna ze Staniątek, Sutka, Ofka, Tomka, Krajna, Dobiesława, Wisieniega, Butka, Buczysława, Bogudaja, Dobrochna, Sandochna, Itka, Kaśka (Kazcha, soror nostra) itp.

Gdy zaś skończyły się owe „wieki ciemne”, rozpoczęły się „wieki jasne”: renesans, reformacja, nowożytność. Jasne – od stosów, które rozświeciły wówczas pół Europy, na których palono te wszystkie kobiety, które nie chciały przestać leczyć cudzień myśleć.

Autorstwo: Mariusz Agnosiewicz

Źródło: [Racjonalista.pl](http://Racjonalista.pl)

## **BIBLIOGRAFIA**

1. Siraisi, Nancy G., „Medieval and Early Renaissance Medicine: An Introduction to Knowledge and Practice”, University of Chicago Press, p. 27, 15.05.2009 r.

2.

<http://www.rynekzdrowia.pl/Po-godzinach/Wieliczka-tablica-upamietniajaca-kobieta-chirurga-leczaca-gornikow,120067,10.html>

3.

<https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/cyruliczka-magdalena-pierwsza-polska-kobieta-chirurg/>

4. [https://en.wikipedia.org/wiki/James\\_Barry\\_\(surgeon\)](https://en.wikipedia.org/wiki/James_Barry_(surgeon))

5. <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,10116/k,3>

6.

<http://www.januszkowalskikazimierz.pl/z-miasta/z/1279-exultet-piesn-ktora-oswiecila-ziemie.html>